

---

## RECENZJE I OMÓWIENIA

---

*Diakonat stały w Kościele w Polsce. Historia – teologia – wyzwania*, t. 1, Bernardinum, Pelplin 2019, 304 s.; *Diakonat stały w Kościele w Polsce. Powołanie – posługa – duchowość*, t. 2, Bernardinum, Pelplin 2020, 242 s.

W kontekście obecnego kryzysu Kościoła katolickiego, przede wszystkim Kościołów partykularnych Zachodu, zarówno Europy, jak i obu Ameryk, coraz wyraźniej rysuje się misja diakonów stałych. W doniesieniach medialnych właściwie nie pojawiają się oni jako strona, której zarzuca się nieobyczajność, czy mówiąc ogólnie – sprzeniewierzenie się powołaniu. A przecież są oni duchowymi, podobnie jak biskupi i prezbiterzy. Wszyscy oni bowiem otrzymują sakrament święceń. Diakoni i ich rodziny – żony i dzieci, mogą stać się „załążkiem” odnowy Kościoła, są bowiem nie tylko świadkami, ale także uczestnikami dramatycznego procesu „oczyszczania się” Kościoła – jego swoistego *katharsis*.

W licznych kościołach lokalnych diakoni stali pełnią posługę służebną od ponad 50. lat, kiedy to – po Soborze Watykańskim II (1962–1965) – ich posłannictwo i misja na trwałe wróciły do Kościoła tradycji łacińskiej. Swoje apostołskie zadania podejmowali oni przed półwieczem w środowiskach niełatwych, rodzących rozliczne napięcia i problemy, często w społeczeństwach silnie już zlaicyzowanych. Było tak i wciąż jest np. w kontekście ich pracy w środowisku multikulturowym i multireligijnym, zróżnicowanym światopoglądowo, rozbitym politycznie, zagubionym eklezjalnie.

Dla każdego duchownego, a na pewno dla diakona stałego, nie bez znaczenia jest polityka prowadzona przez państwo, która w kwestiach kluczowych, dotyczących życia ludzkiego bywa nie tylko zmienna, ale i „przewrotna”. Przykładem może być chociażby zagadnienie ochrony życia ludzi nienarodzonych oraz problematyka bioetyczna, np. dotycząca eksperymentów medycznych na ludzkich embrionach. Diakoni są tu zobligowani do wierności nauczaniu moralnemu katolicyzmu, głoszonemu przez Magisterium Kościoła, a nie do koniunkturalizmu i konformizmu. Tym bardziej zobowiązani są – również jako ojcowie rodzin – do bezkompromisowej obrony życia.

Zdobyte przez pół wieku doświadczenie służby diakonów w różnych Kościołach na świecie może być pomocne dla innych społeczności eklezjalnych, wszędzie tam, gdzie jest obecny Kościół katolicki. Nie chodzi tu żadną miarą o przyjęcie paradygmatu w odniesieniu do diakonatu, właściwego dla Kościoła amerykańskiego, szwajcarskiego, niemieckiego czy jeszcze innego, ale wykorzystanie w posłudze diakona tego wszystkiego, co jest cenne i sprawdzone i co służy

Kościółowi. Na uwagę zasługuje wreszcie relacja między sakramentem święceń stopnia diakonatu a sakramentem małżeństwa oraz rola i znaczenie żon diakonów stałych.

Wierni Kościoła w Polsce, nie stykający się w swoich wspólnotach ze stałymi diakonami, będą mieli problem z tytułaturą. Być może będą się do nich zwracać: „czcigodny diakonie”, „księżę diakonie”, a może „panie diakonie”, czy też „świecki diakonie”. Nie są to sformułowania „wydumane” przez piszącego te słowa, ale znane z autopsji.

Nie mogę nie podzielić się w tym miejscu „treścią” rozmowy z prawosławnym duchownym, z którym spotkałem się przed dwoma, czy trzema laty na Podlasiu. Ukończył on studia teologiczne jako świecki i nie myślał nigdy, by prosić o święcenia diakonatu, czy też kapłaństwa. To jego wspólnota – parafia, poprosiła go wprawdzie o przyjęcie święceń diakonatu, a następnie, za jakiś czas, ta sama wspólnota zwróciła się doń z prośbą o przyjęcie – dla nich! – kapłaństwa. Teolog ten podjął wspaniałą, starochrześcijańską drogę realizacji powołania, chyba w ogóle nieznaną w dzisiejszym katolicyzmie... Wiara ludu Bożego i zmysł wiary były tu decydujące w rozpoznaniu powołania teologa, wcześniej świeckiego, do służby jako diakon, a następnie, po latach, jako kapłan.

Liczni, pobożni, „sprawdzeni”, a więc godni zaufania mężczyźni, żywią w swoich sercach głębokie pragnienie realizacji powołania do służby diakona w Polsce. Biskupi, ale także w ogóle wierni nie mogą tychże pragnień lekceważyć, traktować jako fantazję niespełnionego byłego kleryka, bo przecież nie tylko byli klerycy pragną przyjąć święcenia diakonatu stałego. Powołanie do pełnienia tej posługi jest nowym powołaniem w Kościele w Polsce. Z tej właśnie racji należy o tym powołaniu mówić, pisać i podkreślać jego wartość, walory i znaczenie. Fakt, iż dziś we wszystkich diecezjach Polski mamy ponad trzydziestu diakonów jest znakiem nadziei, zważywszy chociażby na liczbę Dwunastu, niewielką grupę uczniów Jezusa, którzy – posłuszni nakazowi misyjnemu, tj. ewangelizacyjnemu Jezusa – poszli w świat i wciąż idą. Podobna misja rysuje się przed diakonami.

Istnieją już w Polsce liczne opracowania, dostępne zarówno w wersji drukowanej, jak i w Internecie, które podejmują złożone, ale też niełatwe tematy diakonatu stałego. Świadczą one o poważnym dorobku teoretyczno-pragmatycznym polskiego Kościoła w zakresie posługi diakona, pełnionej „na większą chwałę Bożą”.

Z radością odnotować należy pojawienie się dwutomowego dzieła poświęconego diakonatowi stałemu, jakim jest zbiorowa pozycja książkowa pod redakcją diakona profesora Waldemara Rozynkowskiego pt. *Diakonat stały w Kościele w Polsce. Historia – teologia – wyzwania*, która ukazała się w 2019 roku, nakładem Wydawnictwa „Bernardinum” z Pelplina. Praca liczy 304 strony w formacie B5. Publikacja ta nie została wszakże w 2019 r. oznaczona (ani na stronie tytułowej, ani na okładce) jako tom pierwszy, ale tymże tomem pierwszym jest nie tylko w domyśle, ale też jako taki podawana jest przez jej redaktora.

W 2020 r., nakładem tejże oficyny wydawniczej, opublikowano drugi tom pracy pt. *Diakonat stały w Kościele w Polsce. Powołanie – posługa – duchowość*, o objętości 242 stron. Obydwoma tomami redaktor dzieła zainicjował serię wydawniczą, która na pewno będzie się rozwijać, zważywszy na bogactwo tematyczne, które zostało w nich jedynie zasygnalizowane.

Na strukturę tomu pierwszego składają się: wstęp oraz cztery części. Trzy z nich, nieoznaczone cyframi, są powtórzeniem trzech członów podtytułu: „Historia”, „Teologia”, „Wyzwania”; natomiast czwarta część nosi tytuł „Świadcstwa”. *Notabene* – tytuł tej ostatniej części mógłby być wprowadzony do podtytułu całego tomu. Widoczny byłby wówczas bardzo wyraźnie motyw pragmatyczny diakonatu stałego, bowiem świadectwo zawsze odsyła do czegoś bardziej złożonego – empirycznego, do codzienności, w której splatają się rozliczne wątki, od „wzniosłych” do „przyziemnych”.

Część I – „Historia” (s. 13-82) podejmuje cztery kwestie: 1) wybrane zagadnienia dotyczące obecności diakonów w Kościele późnej starożytności (ks. Stanisław Adamiak); 2) pionierski artykuł autorstwa ks. prof. Mariana Rechowicza z 1961 r. (był wówczas rektorem KUL), późniejszego biskupa, administratora apostolskiego w Lubaczowie, na temat diakonatu stałego (Michał Białkowski); 3) wprowadzenie (bardziej odpowiednie byłoby sformułowanie – „przywrócenie”, nawet jeśli miało ono miejsce po upływie ponad półtora tysiąca lat od zaniku tej posługi w Kościele zachodnim) posługi diakona stałego w Kościele katolickim (ks. Erwin Mateja); 4) szkic historyczny diakonatu stałego w Kościele w Polsce (dk. Waldemar Rozyński).

„Teologia” (s. 83-167) to tytuł części II, w której autorzy skupili się na następujących tematach: perspektywie teologicznopastoralnej diakonatu stałego w Kościele w Polsce (bp Wiesław Śmigiel); służbie Kościoła oraz sakramencie Chrystusa Sługi, o których diakon ma przypominać i uświadamiać wiernym (Marek Marczewski); specyficznej cesze duchowości diakona, która jest postawą służby, a co podkreśla łaska sakramentalna, której jest on podmiotem (dk. Mateusz Malinowski); powołaniu i diakonacie stałym (ks. Rajmund Ponczek); duchowości i charyzmacie diakonów stałych (dk. Jan Ogrodzki); refleksji pastoralnoteologicznej nad świadectwami polskich diakonów stałych (Marek Marczewski).

W części III – „Wyzwania” (s. 169-239) analizie zostały poddane problemy: ojcostwa i pełnienia posługi diakona w refleksji pastoralnej (Dariusz Chmielewski); teologicznego wykształcenia, tytułatury oraz stroju diakona stałego (ks. Helmut Jan Sobeczko). Warto zauważyć, że strój diakona, poza tym, który używany jest w czasie sprawowania liturgii, nie jest przedmiotem jakichś dywagacji czy sporów na Zachodzie, tym bardziej, kiedy zanikł tamże niemal całkowicie strój – sutanna czy habit, używany w kontekście „świeckim”, tj. w życiu codziennym. W dalszej kolejności zamieszczone zostały teksty skupiające się na: wykształceniu teologicznym i jego problemach w Polsce (Marek Marczewski); tożsamości diakona stałego (Adam Runiewicz) oraz pierwszych doświadczeniach i wypły-

wających z nich pierwszych wyzwaniach, związanych z obecnością diakonów w Kościele w Polsce (dk. Waldemar Rozynekowski).

Część IV – „Świadectwa” (s. 241-304) przytacza zgodnie z tytułem piętnaście świadectw napisanych przez: dziesięciu diakonów, trzy żony diakonów, jednego prezbitera i jednego świeckiego. Bardzo krótkie tytuły świadectw mają wyjątkową wymowę. Aby zachęcić do refleksji wybierzmy tylko niektóre: „Jak to jest być żoną diakona?” (Victoria Wilczek); „Diakoniat mego męża jest powołaniem, które dał nam Pan” (Izabela Chmielewska); „Cały czas jestem otwarty na nowe wyzwania” (dk. Tomasz Chmielewski); „Bóg mnie kocha i trzyma w swoich dłoniach” (dk. Piotr Joszko); „Nie bójcie się diakonów” (dk. Piotr Maciejewski); „W posłudze diakona znajduję życie” (dk. Waldemar Rozynekowski); „Diakon służy i jeszcze raz służy” (dk. Józef Suwalski).

Na strukturę tomu drugiego składają się: wstęp i trzy części, z których dwie nie są oznaczone cyframi. Części te, podobnie jak w tomie pierwszym, są powtórzeniem członów z podtytułu: „Powołanie i Posługa”, „Duchowość”, natomiast trzecia część nosi tytuł „Świadectwa” i podobnie jak w przypadku tomu pierwszego, mógłby on zostać wprowadzony do podtytułu całego tomu.

Część I – „Powołanie i Posługa” (s. 13-148) prezentuje artykuły, w których podjęta została analiza: uczestnictwa diakonów stałych w posługach – nauczania, uświęcania i miłosierdzia (bp Wiesław Śmigiel); „obecności” diakonów oraz diakonis w świetle Listu św. Pawła do Filipian oraz w Pierwszym Liście do Tymoteusza (Marek Marczewski); powołania diakona stałego (ks. Rajmund Ponczek); „miejsca” żony w powołaniu oraz w posłudze diakona, pełnionej przez jej męża (dk. Waldemar Rozynekowski). W dalszej kolejności zamieszczony został tekst prezentujący książkę autorstwa Dottie Mraz, żony diakona, matki pięciorga dzieci, która ukazała się w Stanach Zjednoczonych w 1987 r. (Jarosław Duszak) oraz kolejny artykuł o poświęconej Panu Jezusowi oraz współpowołanej do służby żony diakona (dk. Tomasz Chmielewski), nadto tekst o posłudze hospicyjnej pełnionej przez diakona. Kolejny tekst to „Kwiatki do kożucha», czyli rzecz o diakonacie stałym” (Dariusz Chmielewski) o tytule zawierającym pewną dozę ironii, ale z pewnością zachęcającym do refleksji. Ostatnie teksty w tymże bloku tematycznym mówią o: refleksjach nad diakonatem ks. Czesława Stanisława Bartnika (zm. 2020), jednego z najwybitniejszych teologów polskich XX i XXI wieku (Marek Marczewski); imperatywie coraz głębszego przeżywania przez diakonów Wielkiej Tajemnicy Wiary (dk. Bogdan Sadowski); dokumencie *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych* (Marek Marczewski). Część I zamyka zapis rozmowy, oznaczony znamienym tytułem: „Diakon stały – duchowny czy świecki” (Paweł Boiken, dk. Waldemar Rozynekowski).

Część II – „Duchowość” (s. 149-206) rozpoczynają krótkie opracowania o tytułach publicystycznych: „Przewodnicy adwentowi”, „Otwarcie na Boże niespodzianki”, „Jestem, pamiętam, czuwać” i „Diakon zwiastuje pokój”, a ich autorem jest bp Rudolf Pierskała. W dalszych artykułach naświetlona została duchowość

maryjna diakona stałego (dk. Waldemar Rozykowski) oraz przybliżona postać św. Józefa – arcypatrona diakonów? (dk. Marek Czogalik); Znak zapytania postawiony na końcu ostatniego zdania ma zachęcić czytelnika do kontynuowania refleksji i poszukiwania odpowiedzi. O św. Józefie mówi też tekst „Rozglądając się za orędownikami” (Kornelia Czogalik). Podsumowaniem części II jest szkic pt. „Diakon jako człowiek modlitwy” (dk. Jan Ogrodzki).

Cześć III – „Świadectwa” (s. 207-242) podaje siedem wypowiedzi przedstawionych przez: czterech diakonów, dwie żony diakonów oraz jednego prezbitera. Również i w II tomie prezentowanego dzieła tytuły świadectw mają symboliczną wymowę, są rodzajem „pieczęci” postawionej nad poprowadzoną refleksją: „Od służby ministranta do posługi diakona stałego” (ks. Bogdan Kicinger); „Żona diakona stałego – moje błogosławieństwo” (Dorota Boruta); „Bycie żoną diakona stałego to ogromna odpowiedzialność” (Stefania Cieślik); „Powołany przez Jezusa” (dk. Bogdan Boruta); „Być Chrystusowym diakonem” (dk. Tadeusz Cieślik); „Dar i wyzwanie – diakon z wizytą duszpasterską” (dk. Piotr Maciejewski); „Zapukałem do ponad sześciu tysięcy mieszkań – o kolędzie diakona stałego” (dk. Bogdan Sadowski).

Nikt, ani recenzent wydawniczy ani recenzent omawiający dane dzieło na łamach takiego czy innego pisma, nie zaprezentuje go tak, jak może to uczynić sam autor bądź redaktor merytoryczny. Praca redakcyjna, którą podjął dk. prof. dr hab. Waldemar Rozykowski, zasługuje na najwyższe uznanie. Nie jest łatwo ułożyć spis treści dzieła zbiorowego w taki sposób, by nie robiło ono wrażenia tekstów przypadkowych, „spiętych” jedynie okładką. Rekomendowane dzieło jest przemyślane, co więcej – twórczo przedstawione.

Na okładce tomu I redaktor zamieścił tekst, który na pewno wielu przeczytało i który wielu zachęcił do lektury: „Pierwsze w Polsce święcenia diakonatu stałego udzielone zostały żonatemu mężczyźnie przez biskupa Andrzeja Suskiego i odbyły się 6 czerwca 2008 roku w Toruniu. Pojawił się więc pierwszy w Kościele katolickim w Polsce żonaty duchowny, diakon, przeznaczony do stałej posługi w diecezji. Uważam, że było to jedno z ważniejszych wydarzeń w Kościele w Polsce ostatnich lat. Po przeszło tysiącu latach obecności Kościoła w naszym kraju we wspólnocie tej pojawili się żonaci duchowni”. Słowa redaktora, który jest profesorem historii, mają tu wyjątkową wymowę.

Dalej na okładce tomu I rekomendowanego dzieła dk. W. Rozykowski wskazuje na cel i zadanie opracowanej oraz wydanej przez siebie pracy: „Niniejszą publikacją chcę przede wszystkim podziękować Bogu za obecność powołania i posługi diakonów stałych w Polsce. Jestem przekonany, że obecność tego powołania to przejaw woli Bożej oraz życiodajnego działania Ducha Świętego, który ożywia osoby i struktury Kościoła w naszym kraju”.

Z kolei na tzw. „plecach” okładki tomu II, czyli jej czwartej stronie, redaktor wskazał nie tylko na rosnące „zaciekawienie” problematyką, ale też zapowiedział niezwykle cenną inicjatywę wydawania kolejnych tomów dedykowanych

misji diakona stałego w Kościele w Polsce i zapewne też w szerszym odniesieniu. „Okazało się, – pisze dk. W. Rozynkowski – że temat diakonatu stałego budzi coraz większe zainteresowanie różnych środowisk w naszym kraju. Jest to widoczne chociażby z perspektywy pojawiających się nowych publikacji, jak i swoistego zapotrzebowania na kolejne teksty poświęcone temu powołaniu. W związku z tym (...), chcemy dalej podejmować problematykę diakonatu, tworząc jednocześnie wielotomową monografię zbiorową zatytułowaną *Diakonat stały w Kościele w Polsce*”.

Okładka każdej książki spełnia ważną rolę. Stanowi w pewnym sensie „drzwi wejściowe”, czy „wrota” do dzieła. Może skutecznie zachęcić do podjęcia lektury. Kolorystyka dwóch omawianych tomów jest pastelowa, spokojna, stateczna. Liternictwo tytułu zapisane zostało kolorem czerwonym, co w ikonografii chrześcijańskiej zawsze ma odniesienie do transcendencji – do tego, co Boże, ale też i do męczeństwa, do świadectwa. Nie jest to przypadkowe odniesienie, bowiem pierwszym chrześcijańskim męczennikiem był właśnie diakon – św. Szczepan, nazywany też w różnych eklezjalnych tradycjach św. Stefanem. Na okładce tomu I przedstawiony został obraz św. Wawrzyńca „dającego bogactwo biednym” z kościoła San Giacomo dall’Orto, Iacopo Nigretiego. Na okładce zaś tomu II widnieje również wizerunek św. Wawrzyńca z Bazyliki katedralnej w Pelplinie. Święty ubrany w strój liturgiczny trzyma w swej lewej ręce, na wysokości serca, palmę męczeństwa, w prawej zaś opartą o ziemię kratę, która była narzędziem jego męczeńskiej śmierci.

Diakoni stali w Polsce mający tak wielkich patronów jak święci diakoni: Szczepan, Wawrzyniec, Franciszek z Asyżu, z pewnością podoleją misji zleconej im przez Jezusa Chrystusa i Kościół. Wszystko bowiem co czynią – czynią dla Chrystusa i dla jego Kościoła, nie dla siebie.

**Eugeniusz Sakowicz**

*Kościół i człowiek*, red. Andrzej A. Napiórkowski OSPPE, „Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis”, t. 12, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2021, 358 s.

Kościół był zawsze znakiem błogosławieństwa dla ludzkości, ale też znakiem sprzeciwu dla tych, którzy go nie zrozumieli. Niezliczone rzesze ludzi zaufały Kościołowi, ale też nie mniej liczne rzesze odwróciły się od niego, czy po prostu porzuciły. W ciągu dziejów był on ukazywany pod postacią różnych symboli: od arki (łodzi) – rodzącej skojarzenie z Arką Noego poczynając, na Ciele Boga Człowieka – Jezusa Chrystusa kończąc (Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa). Zawsze wiele o Kościele miała do powiedzenia ikonografia chrześcijańska, tym bardziej, że była ona rodzajem „pisma”, zanim zostało ono upowszechnione przez wynaleziony w XV w. druk. Wiele pokoleń poznawało naturę oraz istotę Kościoła,

patrząc, kontemplując obrazy, niejako wcielając ich przekaz w swoją wyobraźnię i myśl.

Eklezjologia wypracowuje też nową ikonografię Kościoła. Nie są to już tylko przedstawienia plastyczne, ale epizody. Być może jednym z nich stanie się scenariusz – epizod ukazujący pobitego na drodze wędrowca, schodzącego z Jerozolimy do Jerycha. Kościół dziś stał się ofiarą napaści ze strony swoich wrogów. Zaopiekował się nim i rany opatrzył Samarytanin. A przecież zawsze był on traktowany przez Żydów jako obcy. Kościół rodził się z woli Jezusa Chrystusa, w kontekście religii biblijnego Izraela. Byli wokół niego też Samarytanie. Zatem od samego początku do Kościoła należą nie tylko jego wierni, ale też przynależą i przyporządkowani są niechrześcijanie, czy osoby niewierzące w Boga. Dla Kościoła nie są obojętni nawet tacy ludzie, którzy go zniesławiają, spotwarzają, niszczą.

Fakt powszechnej woli zbawczej Boga, której Kościół służy jako uniwersalny sakrament Zbawienia oraz rzeczywistość Wcielenia Jezusa Chrystusa i dokonanego przezeń dzieła Odkupienia (przez Mękę, Krzyż i Zmartwychwstanie) pozwala dostrzec go pod symbolem uderzonego, sponiewieranego, obrabowanego pielgrzyma. Każdy może zostać dotknięty nienawiścią drugiego. Kościół zawsze tego doświadczał i doświadcza. Właśnie dlatego zawsze każdy człowiek, bez względu na kulturę, która go ukształtowała, religię, którą wyznaje, światopogląd, mentalność, osobistą historię życia, jest bliski Kościołowi.

Tytuł rekomendowanej książki: *Kościół i człowiek*, której redaktorem jest Andrzej A. Napiórkowski OSPPE, skupia w sobie liczne znaczenia dotyczące Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa oraz człowieka – stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. O tych znaczeniach – wartościach mówią autorzy zainteresowani różnymi koncepcjami antropologii. Analizują temat w perspektywie biblijnej, mariologicznej, ekumenicznej, eklezjologicznej, misjologicznej, mistycznej, humanistycznej, przyrodniczej, wreszcie eschatologicznej.

„Człowiek jest drogą Kościoła” – przekonuje wciąż św. Jan Paweł II, ale i „Kościół stanowi drogę człowieka” – dodajmy. Bogactwo myśli przedstawionych w książce potwierdza to spostrzeżenie. Nie ma zatem Kościoła bez człowieka! Z kolei on zawsze, bez względu na czas i okoliczności, w których żyje, nawet jeśli nie podziela tej wiary, jest bliski i ważny dla Kościoła. *Eklezja* bowiem, jako sakrament obecności Chrystusa w świecie, otacza duchową troską kulturę, środowisko, nadto, a może nade wszystko, sumienie człowieka. Lektura dzieła na pewno służyć będzie pogłębieniu „myślenia kościelnego”, a zatem również „odczuwaniu z Kościołem” tego wszystkiego, co dotyczy „sprawy człowieka”. Warto dzieło wziąć do rąk, otworzyć je i podjąć lekturę, by zaczerpnąć z niego myśli inspirujące właśnie do takiego myślenia i odczuwania.

Publikacja stanowi rozwinięcie idei krakowskich zamyśleń eklezjologicznych („Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis”), podejmowanych systematycznie w ramach sympozjów naukowych, kreślących obraz człowieka jako drogi Kościoła, organizowanych pod patronatem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

Redaktor książki we Wprowadzeniu sygnalizuje liczne „punkty styeczne eklezjologii z antropologią” (s. 5). Autorzy dzieła w niżej wskazanych opracowaniach zwrócili uwagę na relację Kościoła do człowieka. Inspiracją do jego powstania była nie tylko otwartość redaktora (i autorów) na dzisiejsze „znaki czasu”, ale również wierność nauczaniu Soboru Watykańskiego II. I nawet ponad poł wieku, które upłynęło od zakończenia jego obrad, nie zneutralizowało eklezjologicznej pasji poznawczej, wciąż – mimo wszystko – żywej w Kościele.

„Sobór Watykański II – zaznacza A.A. Napiórkowski OSPPE – uchwalił dwa istotne dokumenty na temat Kościoła, a mianowicie Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* oraz Konstytucję duszpasterską o Kościele *Gaudium et spes*, bezpośrednio odnoszące się do jego natury, istoty i zadań. Zgromadzenie soborowe postawiło pytanie o istotę Kościoła. Dlatego opisując jego tajemnicę i rzeczywistość, ujęto go od wewnątrz (*ad intra*) i od zewnątrz (*ad extra*). Teologia katolicka ujmuje dziś Kościół jako rzeczywistość ziemską i niebiańską, materialną i duchową, grzeszną i świętą, spełnioną i eschatologiczną. Ten sam w sobie wyraźnie eklezjologiczny sobór okazał się ostatecznie soborem antropologicznym. Pytając o tajemnicę Kościoła, orzekł, że „człowiek jest drogą Kościoła”. Właściwa eklezjologia musi ostatecznie być dla człowieka, ponieważ rzeczywistość eklezjalna jest nośnikiem Chrystusa, Boga-człowieka, trwającej wciąż tajemnicy Wcielenia. To w Kościele w sposób sakramentalny udzielany jest chwalebny Chrystus, czyli zbawienie dla świata i każdego człowieka. I jakkolwiek Mesjasz jest w Kościele Trójjedynego Boga dla zbawienia wszystkich ludzi i całego świata stworzonego, to we wspólnocie wierzących udziela się najpełniej, kiedy sprawowana i konsumowana jest Eucharystia. Kościół trzeba przede wszystkim widzieć jako złożoną tajemnicę samoudzielania się Trójcy Przenajświętszej grzesznemu człowiekowi, który otwiera się w swojej wolności aktu wiary na propozycję Bożego życia. Podstawą staje się teologiczny tryptyk: trynitologia – eklezjologia – antropologia. W tym względzie wiele zawdzięczamy nauczaniu św. Jana Pawła II, odnosząc się szczególnie do jego programowej encykliki *Redemptor hominis* (1979)” (s. 6-7).

W książce zamieszczone zostały następujące artykuły: *Łaska i natura w Maryi jako Niepokalanym Poczęciu* (ks. Janusz Bujak); *Człowiek i jego wolność w literaturze* (Agnieszka Czajkowska); *Osoba ludzka w doświadczeniu mistyków Karmelu* (Jerzy Wiesław Gogola OCD); *Komunijna i dialogiczna struktura osoby. Perspektywa teologiczno-antropologiczna* (ks. Krzysztof Guzowski); *Teologia komunijna. Człowiek Ducha Świętego* (ks. Marek Jagodziński); *Der Mensch und sein Heil in Jesus Christus im Verständnis der Declaratio Dominus Iesus der Kongregation für die Glaubenslehre* (ks. Michael Kahle); *Der Christ und das kirchliche Amt* (ks. Tom Kerger); *Kobiety w „szkole” Jezusa i popaschalnej wspólnocie oraz ich różne modele życia i zaangażowania w ewangelizację* (ks. Jan Klinkowski); *Ewangelik reformowany we wspólnocie Kościoła* (Rafał Marcin Leszczyński); *Przebóstwienie człowieka w teologii prawosławnej* (Krzysztof Leśniewski);



*Człowieczeństwo Syna Bożego we wcieleniu według synoptyków* (ks. Artur Malina); *Kościół i człowiek: tajemnica, wspólnota, misja* (Andrzej A. Napiórkowski OSPPE); *Kościelna misja wiernych świeckich według Hansa Ursa von Balthazara* (ks. Paweł Pielka); *Człowiek odkupiony i zbawiony. Wizja eschatologiczna* (ks. Rajmund Porada); *Christliche Anthropologie und die Herausforderungen der Postmoderne* (ks. Michael Stichelbroeck); *Humanistyczne wizje renesansu i kartezjanizmu* (Bogdan Szlachta); *Antropologiczne wątki w debacie teologii z naukami przyrodniczymi* (ks. Damian Wąsek).

*Notabene* – wśród siedemnastu wskazanych wyżej autorów są tylko cztery osoby świeckie, w tym tylko jedna kobieta; trzynastu autorów to duchowni, w tym dwóch zakonników. Proporcja ta wskazuje na wciąż dominującą w polskiej teologii refleksję prowadzoną przez prezbiterów oraz osoby zakonne. Zapewne sytuacja ta będzie się zmieniała, bowiem głos świeckich o człowieku, Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele jest nie do zastąpienia.

Józef Kulisz SJ, recenzent wydawniczy dzieła, tak odniósł się do wymienionych wyżej tekstów: „W różnorodności artykułów zebranych w książce pt. *Kościół i człowiek*, wśród bogactwa ich treści odnajdujemy również przesłanie, że Kościół istnieje i działa w świecie jako zaczyn i sakrament wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (...) A jako zaczyn i sakrament, Kościół staje się przestrzenią, w której ludzie odkrywają więź jedności, która nie znosząc różnic, poszerza horyzont komunii z Bogiem na wszystkich ludzi, na wszystkie kultury i okresy dziejów” (cytat z 4. strony okładki)

W czasie lektury dzieła *Kościół i człowiek* można dojść do szeregu teologicznych spostrzeżeń czy wniosków. Zwrócimy uwagę na niektóre. Człowieczeństwo Syna Bożego, które spełniło się we Wcieleniu, stanowi dowód wartości, a zatem i „wielkości” każdej osoby ludzkiej. Wzorem natomiast dla każdego człowieka, nie tylko kobiety, jest Maryja Niepokalanie Poczęta. Człowieczeństwo w niej spełnione na pewno może zrodzić nie tylko fascynację, by powierzyć siebie do końca Bogu, ale i pasję naśladownictwa. Kobiety rodzącego się Kościoła, mając wzór w Maryi, pozostawały w „szkole” Jezusa. Będąc odpowiedzialnymi za popaschalną wspólnotę, stanowiącą pierwociny Eklezji, były zaangażowane w ewangelizację, chociaż w chwili powstającego Kościoła słowo to nie było znane. Była natomiast znana rzeczywistość głoszenia Ewangelii.

O godności człowieka świadczy m.in. jego wolność, którą potwierdza nie tylko jego życie, ale i literatura. Doświadczeniu mistyków Karmelu mogą być bliskie dla każdej osoby, nie tylko dla zakonnika. W osobie ujawnia się komunijna i dialogiczna struktura jej bytu. Najpełniej człowieka opisać można w perspektywie teologiczno-antropologicznej. Każdy może stać się człowiekiem Ducha Świętego (to oryginalne i piękne określenie, które pojawia się w dziele). Mówi o tym tzw. teologia komunijna. Przebóstwienie człowieka z kolei jest celem kreślonym nie tylko przez teologię prawosławną. Kościół i człowiek to – sumując: tajemnica, wspólnota, misja. Od realizacji posłannictwa głoszenia Jezusa Chrystusa nikt

nie jest zwolniony. Nie jest to zadanie li tylko zlecone duchownym czy osobom konsekrowanym, ale wiernych świeckim. Są oni odpowiedzialni za Kościół i za człowieka – siebie samego, innego – bliskiego, ale i obcego. Ten ostatni dzięki spolegliwości Kościoła nigdy już nie jest obcym.

Pełen ekezjologicznego optymizmu, ale też wyczulony na realizm i świadomy głębokiego kryzysu w Kościele A. A. Napiórkowski OSPPE żywi głęboką nadzieję, iż książka *Kościół i człowiek* nie przejdzie bez echa. Pisze w duchu zaufania Bogu: „Ufam, że (...) ta książka posłuży pogłębieniu tajemnicy Kościoła, w którego przestrzeni – prowadzeni Duchem Świętym – człowiek i świat, przy zachowaniu swojej względnej autonomii, odnajdą właściwe spełnienie. To, czym teraz dysponujemy, stanowi zaledwie zadatek lub pierwociny Ducha (por. Rz 8, 23; 2 Kor 5, 5). W chwili naszego zmartwychwstania Duch Święty dopełni swego dzieła, doprowadzając nas jakkolwiek indywidualnie, to jednak we wspólnocie wierzących, do pełnego uduchowienia (por. 1 Kor 15,43-44) i włączy w zbawienie też wszechświat (por. Rz 8,20-22)” (s. 7-8).

**Eugeniusz Sakowicz**

Ks. Jerzy Kostorz, Zdzisław Pytka, Piotr Bechta, *Katechizm dla średniozaawansowanych*, Wydawnictwo i Drukarnia św. Krzyża w Opolu, Opole 2021, 235 s.

W Konstytucji apostołskiej *Fidei Depositum*, na mocy której opublikowany został *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Jan Paweł II wyraźnie podkreślił, że nie ma on zastępować katechizmów opracowanych w różnych miejscach i zatwierdzonych przez biskupów diecezjalnych i konferencje episkopatów, ale powinien „stać się zachętą i pomocą do opracowania nowych katechizmów lokalnych przystosowanych do różnorodnych środowisk i kultur, a jednocześnie zachowujących jedność wiary oraz wierność nauce katolickiej” (Watykan, 11.10.1992).

We wskazany nurt poszukiwań „katechizmu przystosowanego do środowiska” wpisuje się publikacja autorów związanych ze środowiskiem katechetycznym diecezji opolskiej *Katechizm dla średniozaawansowanych*. Autorzy publikacji – doskonale znając aktualną ofertę przygotowanych przez wydawnictwa katechizmów i innych pomocy dydaktycznych – dostrzegają potrzebę stworzenia „kompedium, które ma posłużyć jako narzędzie duszpasterskie przede wszystkim wobec tych, którzy z różnych powodów zrezygnowali z systematycznej lekcji religii w szkole, a mimo to pragną przystąpić do sakramentu bierzmowania czy małżeństwa” (Wprowadzenie, s. 8). Przyjęcie tak określonej grupy adresatów powinno zostać uznane jako wyraz troski autorów o właściwe odczytanie „znaków czasu” towarzyszących dzisiejszej katechezie w Polsce. W tym ujęciu, *Katechizm* staje się opracowaniem nowatorskim. W zamyśle autorów „katechizm może też służyć jako pomoc w formacji rodziców i rodziców chrzestnych przed sakramentem chrztu dziecka. Może też być narzędziem do stałego pogłębiania wiedzy religijnej,

a w konsekwencji wiary” (Wprowadzenie, s. 8). Przyjęta perspektywa duszpastersko-katechetyczna sprawia, że recenzowane opracowanie wpisuje się również we wskazania najnowszego *Dyrektorium katechetycznego* (2020) postulującego, aby katechizm nie był „statycznym wykładem nauki wiary, lecz narzędziem dynamicznym, które ma inspirować i karmić wiarę w życiu każdego człowieka” (DK, nr 192).

*Katechizm dla średniozaawansowanych* jest opracowaniem w pełni źródłowym. Jako źródła publikacji przyjęto bowiem wiarę i życie. Jak dookreśla Jerzy Kistorz, „wiara oparta na Piśmie Świętym, Katechizmie Kościoła Katolickiego oraz przemyśleniach autorów. Życie toczące się dziś tu i teraz, oparte na obserwacji i doświadczeniu” (Wprowadzenie, s. 8). Powyższe założenia znajdują swoje odzwierciedlenie w języku oraz w strukturze publikacji. Przygotowane przez ks. Mateusza Buczmę słowo wprowadzające w lekturę katechizmu – *Zanim zaczniesz* – posiada charakter kerygmatu uwzględniającego najważniejsze elementy tej formy przepowiadania. Zachowując przystępność oraz, co warto szczególnie podkreślić, piękno języka, ks. Buczma umiejętnie łączy treści kerygmatyczne z antropologicznymi uwarunkowaniami współczesnej młodzieży. W ten sposób czyni zadość katechetycznej zasadzie wierności Bogu i człowiekowi. Autorzy opracowania konsekwentnie dbają o realizację zasady *fidelité à Dieu et fidelité à l'homme* w całej treści katechizmu, która ujęta w formie prostych pytań i odpowiedzi, wraz z konkretnym zadaniem kończącym każdą katechezę, jest „próbą poszukiwania i odkrywania Boga bliskiego, działającego w naszym życiu, w otaczającej nas rzeczywistości i we współczesnym świecie” (Wprowadzenie, s. 8). Trzy części opracowania prezentują kolejno zagadnienia dotyczące aktu wiary oraz treści wiary (*Nasza wiara*), wspólnoty Kościoła (*Nasz Kościół*) oraz codziennego życia (*Życie chrześcijańskie*). W ten sposób autorzy nawiązują do tradycji katechezy mistagogicznej, która od czasów starożytności chrześcijańskiej, a zwłaszcza w formie odnowionej nauczaniem II Soboru Watykańskiego, prowadzi stopniowo katechizowanych od głoszenia słowa Bożego oraz treści wiary (*fides quae*), poprzez misterium zbawcze celebrowane we wspólnocie Kościoła do praktyki codziennego życia chrześcijańskiego.

Integralnym dopełnieniem całości opracowania jest aneks zawierający *Mały katechizm* oraz *Najważniejsze modlitwy*. Na szczególne uznanie zasługuje jednak dołączenie do opracowania obrzędów czterech sakramentów: chrztu, bierzmowania, małżeństwa oraz namaszczenia chorych wraz z przygotowanym przez autorów komentarzem duszpastersko-katechetycznym. W treści komentarza zawarto także wskazania prawa kanonicznego odnośnie do osób przystępujących do sakramentów. Doświadczenie duszpasterskie potwierdza, że wierni nie mają na co dzień możliwości „prywatnego” kontaktu z obrzędami sakramentów świętych, które już przyjęli, bądź przyjmą w przyszłości. Indywidualna lektura *Katechizmu dla średniozaawansowanych* może zatem stać się formą realizacji tzw. „dalszego przygotowania do sakramentów”, wspierającą systematyczną katechezę sakra-

mentalną (zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 85).

Do katechizmu dołączony jest audiobook zawierający audycje tematyczne, nawiązujące do treści katechizmu. Zaprojektowano także ciekawą, odpowiadającą charakterowi opracowania, szatę graficzną.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recenzowane opracowanie może przyczynić się do ożywienia oraz większej owocności katechezy sakramentalnej. Wyrażając uznanie autorom za wypracowanie nowatorskiej koncepcji katechizmu, można żywić nadzieję, że *Katechizm dla średniozaawansowanych* – mocno osadzony w realiach polskiego duszpasterstwa – stanie się skuteczną pomocą dla osób dążących do własnego rozwoju w wierze, dla osób poszukujących swojego miejsca we wspólnocie Kościoła oraz dla odpowiedzialnych za katechezę sakramentalną.

**Ks. Roman Buchta**

*Motywacja w sporcie, edukacji i życiu. Olimpiada wiedzy i wartości w sporcie*, red. Zbigniew Borysiuk, Jerzy Kistorz, Wydawcy: Studio IMPRESO, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej, Opole 2018, 198 s.

W *Preambule podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej*, jako pierwszy ze wskazanych celów kształcenia przyjmuje się „wprowadzanie uczniów w świat wartości, w tym ofiarności, współpracy, solidarności, altruizmu, patriotyzmu i szacunku dla tradycji, wskazywanie wzorców postępowania i budowanie relacji społecznych, sprzyjających bezpiecznemu rozwojowi ucznia”<sup>1</sup>. Realizacja przyjętych założeń domaga się harmonijnej współpracy środowisk odpowiedzialnych za wychowanie dzieci i młodzieży, od rodziny pochodzącą, poprzez środowisko szkoły, Kościoła (parafii) oraz innych podmiotów życia społecznego. Współpraca ta powinna zmierzać najpierw do wzbudzenia oraz nieustannego wzmacniania motywacji wychowanków w trudzie osiągnięcia wskazanych wartości. Szczególną rolę w tym względzie odegrać może promocja sportu, wnoszącego w życie człowieka zdrowo rozumiany element rywalizacji i współzawodnictwa. Pedagogiczne znaczenie właściwej motywacji w kształtowaniu duchowych postaw człowieka, zauważone zostało już przez św. Pawła w nauczaniu skierowanym do młodego Kościoła w Koryncie: „Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden otrzymuje nagrodę? Tak przeto biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zawodów wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę,

<sup>1</sup> <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/03/podstawa-programowa-ksztalcenia-ogolnego-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-jezyk-obcy-nowozytny.pdf>

my zaś nieprzemijającą” (1 Kor 9, 24-26). Znaczenie sportu, jako szczególnej drogi wychowania ku wartościom podkreślone zostało przez papieża Franciszka na spotkaniu z uczestnikami dorocznego kongresu Europejskiej Unii Kolarskiej. Papież zauważył, że sport może bardzo pomóc we wzrastaniu człowieka, ponieważ pobudza do dania z siebie tego, co najlepsze, w perspektywie osiągnięcia zamierzonego celu. Ponadto wychowuje do wytrwałości, ofiary i wyrzeczenia. Uprawianie sportu uczy także postawy altruizmu i odpowiedzialności za innych członków zespołu. „Podobnie w życiu ważne jest, aby pielęgnować ducha altruizmu, hojności i wspólnoty, aby pomóc temu, kto zostaje z tyłu i potrzebuje pomocy, aby osiągnąć właściwy cel”<sup>2</sup>. Jako warunek *sine qua non* pedagogicznego sukcesu, jawi się jednak konieczność dostarczania wychowankom w każdym okresie rozwoju odpowiednich motywacji do działania.

Z tym większym uznaniem przyjąć należy publikację przygotowaną pod redakcją Zbigniewa Borysiuka i Jerzego Kostorza podejmującą interdyscyplinarną refleksję na temat motywacji w sporcie, edukacji i w życiu. Publikacja będąca podsumowaniem kolejnej edycji Olimpiady Wiedzy i Wartości w Sporcie, odwołując się do tematyki konferencji, koncentruje się wokół problematyki roli i znaczenia czynników motywacyjnych we współczesnym sporcie wyczynowym oraz w rywalizacji dzieci i młodzieży. Wprowadzając w problematykę opracowania, redaktorzy słusznie zauważają, że „motywacja jest podstawowym czynnikiem w świadomym i ukierunkowanym działaniu we wszystkich przejawach aktywności sportowej. [...] Źródła motywacji zawodnika i trenera mogą być liczne i wielce różnorodne. Motywacja jest więc zbiorem motywów zaspakajających kilka potrzeb jednocześnie. Inaczej mówiąc, jest to świadome przeżycie lub podstawowy stan, który w danej sytuacji wywiera wpływ na zachowanie osobnika i wyznacza jego społeczne postawy” (Wprowadzenie, s. 14). Tak postrzegana motywacja w sporcie przestaje być jedynie prywatną sprawą zawodnika, lecz posiada konkretne przełożenie na kształtowanie się relacji międzyludzkich. To zaś, domaga się obecności doświadczonych trenerów-wychowawców, którzy sportową pracę z młodymi ludźmi postrzegają jako udział w szeroko rozumianej misji wychowania i rozwijania osobowości uczniów.

Powyższe założenia redaktorów znajdują swoje odzwierciedlenie w strukturze publikacji. Trzy części opracowania prezentują kolejno problematykę motywacji z perspektywy psychologii, sportu i wychowania. Każdy z rozdziałów posiada streszczenie i słowa kluczowe w języku polskim i angielskim oraz kompletny wykaz literatury. Autorzy zaproszeni do współpracy reprezentują różne ośrodki naukowe oraz ważne podmioty społeczne odpowiedzialne za rozwój i promocję polskiego sportu oraz edukację i wychowanie młodzieży. Bogaty dorobek naukowy autorów oraz osobiste doświadczenia trenerskie i pedagogiczne umożliwiły przygotowanie publikacji prezentującej zagadnienie motywacji w sporcie, edu-

<sup>2</sup> <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-03/kongres-europejskiej-unii-kolarzy.html>

kacji i w życiu w sposób kompetentny, całościowy i nowatorski. Podsumowując, należy stwierdzić, że opracowanie przygotowane przez Zbigniewa Borysiuka i Jerzego Kostorza w pełni czyni zadość publikacjom o charakterze naukowym. Wyrażając uznanie redaktorom oraz współautorom książki za wkład pracy, można żywić nadzieję, że niniejsza publikacja stanie się pomocą dla osób odpowiedzialnych za sport wyczynowy oraz podejmujących pracę z dziećmi i młodzieżą w dziedzinie sportu amatorskiego, edukacji i wychowania.

**Ks. Roman Buchta**

Ks. Andrzej Muszala, *Dekalog wolnego człowieka. Ksiądz Franciszek Blachnicki*, PUSTELNIA.PL, Kraków 2020, 253 s.

Książka *Dekalog wolnego człowieka. Ksiądz Franciszek Blachnicki* powstała jako pokłosie konferencji wygłoszonych w trakcie spotkań modlitewnych, które odbyły się w kościele św. Marka w Krakowie od października 2018 r. do czerwca 2019 r. Autor książki – związany z Ruchem Światło-Życie [dalej: RŚŻ] – w interesujący sposób przybliży postać i dokonania ks. Blachnickiego w kontekście dziesięciu drogowskazów Nowego Człowieka<sup>3</sup>. Drogowskazy te są wpisane w cykl formacyjny realizowany w RŚŻ w ramach deuterokatechumenatu. Dlatego też Ruch Światło-Życie, określany jest również jako pedagogia nowego człowieka, która „ma na celu przede wszystkim formowanie dojrzałego chrześcijanina jako nowego człowieka w Chrystusie na wszystkich etapach rozwoju osobowości” i widzi to zadanie jako funkcję Kościoła, absolutnie decydującą o jego przyszłości, jak również o losach ludzkości i świata. Streszczając wymowę dziesięciu drogowskazów, a w nich zamysł ks. F. Blachnickiego, można powiedzieć, że człowiek to istota myśląca, posiadająca refleksyjną świadomość samej siebie oraz zdolność do tego, aby posiadać poprawny obraz samej siebie, a także zdolność do urzeczywistnienia siebie według tego obrazu. W tym przejawia się wolność osoby. Jest ona też skierowana ku drugiemu człowiekowi, zdolna do wchodzenia w relacje ja-ty-my, i do urzeczywistniania siebie w relacji my. Jediną możliwością zrealizowania siebie jest dla niej wejście w postawę posiadania siebie w dawaniu siebie. Jest to najgłębsza tajemnica osoby, wynikająca z jej natury. Nowy człowiek, to człowiek

<sup>3</sup> Program formacyjny „Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej” jest realizowany w RŚŻ w ramach deuterokatechumenatu. W skład każdego kroku (Jezus Chrystus, Niepokalana, Duch Święty, Kościół, Słowo Boże, modlitwa, liturgia, świadectwo, nowa kultura, agape) wchodzi dwa spotkania w małych grupach, prowadzone metodą „rozmowy ewangelicznej”, następnie praca własna uczestnika, dokonująca się w oparciu o specjalnie przygotowany do tego celu notatnik oraz nabożeństwa Słowa Bożego, gromadzące członków kilku grup formacyjnych. Rozmowa ewangeliczna w oparciu o „kroki”, w pierwszej części jest rodzajem refleksji teologicznej obejmującej dany temat, druga zaś ma charakter rozważania, dotyczącego postawy życiowej wynikającej z odkrytej czy też przemyślanej na nowo prawdy wiary. Zob. *Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Pomoce formacyjne do spotkań i celebracji*, Krościenko 2000.

wspólnoty: zjednoczony z Bogiem (włączony w życie Trójcy Świętej) i z braćmi (aspekt eklezjalny). Jest to człowiek odnowiony przez Boga – doświadczający Odkupienia w Jezusie Chrystusie, i owocu tego Odkupienia, jakim jest miłość – agape. Dlatego jest to człowiek zintegrowany, posiadający siebie w dawaniu siebie, realizujący siebie przez służbę i wyzwolony. Wychowanie nowego człowieka polega na rozwijaniu i doskonaleniu w miłości – agape, w miłości w wymiarze krzyża, która stanowi istotę chrześcijańskiej doskonałości. Powyższy ideał wychowawczy, ukazywany jest w Ruchu Światło-Życie we wzorach osobowych, jakimi są: Chrystus Sługa i Niepokalana Służebnica.

Wstępny rozdział *Dekalogu wolnego człowieka* – „Początek drogi”, to zarys niezwykle dramatycznego życiorysu Blachnickiego. Jest to spojrzenie na życie tego, który „oddął życie za Kościół” w „światle łaski”. Kolejne rozdziały ukazują życie i działalność Blachnickiego w świetle dziesięciu drogowskazów. Pierwszy drogowskaz (rozdział): JEZUS CHRYSZTUS jest moim Światłem i Życiem oraz jedyną Drogą do Ojca; Przyjąłem Go jako mojego Pana i Zbawiciela; oddaję Mu swoje życie, aby nim kierował – składa się z trzech podrozdziałów: Początki oazy; Jezus Chrystus-Światło, życie, Droga do Ojca; Trzy nawrócenia. Drugi drogowskaz (rozdział): NIEPOKALANA jest dla mnie najdoskonalszym wzorem Nowego Człowieka, oddanego całkowicie w Duchu Świętym Chrystusowi, Jego słowu i dziełu; dlatego oddaję się Jej, rozważam z Nią w Różańcu tajemnice Zbawienia i naśladuję Ją – składa się z trzech podrozdziałów: Odkrycie Maryi; Początki ośrodka Ruchu Światło-Życie w Krościenku; Niepokalana, Matka Kościoła. Trzeci drogowskaz (rozdział): DUCH ŚWIĘTY namaścił Jezusa; dzięki Chrystusowi i ja otrzymałem Ducha Świętego, który sprawił, że narodziłem się na nowo do życia dziecka Bożego skierowanego w miłości i posłuszeństwie ku Ojcu; dlatego chcę prowadzić życie w Duchu, poddając się Jego tchnieniu i mocy – składa się z trzech podrozdziałów: Odkrycie charyzmatów Ducha Świętego; Życie w Duchu; Koncepcja człowieka. Czwarty drogowskaz (rozdział): KOŚCIÓŁ wspólnota pielgrzymujących ludu Bożego, zjednoczona z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym jest jedynym środowiskiem życia, w którym może rozwijać się Nowy Człowiek; chcę wzrastać coraz głębiej w tę braterską wspólnotę poprzez żywą komórkę grupy w ramach Kościoła lokalnego, który jest znakiem i urzeczywistnieniem Kościoła powszechnego – składa się z trzech podrozdziałów: Kościół żywy; Kościół – wspólnota wspólnot; Świeccy i duchowni. Piąty drogowskaz (rozdział): SŁOWO BOŻE stanie się dla mnie światłem życia, jeżeli będę podejmował stały wysiłek zachowania go, pójścia za nim i czynienia go słowem życia; chcę karmić się nim jak najczęściej szczególnie poprzez osobiste i wspólne z braćmi studiowanie Pisma świętego – składa się z dwóch podrozdziałów: Milion Biblii dla Polski; Ewangeliczna rewizja życia. Szósty drogowskaz (rozdział): MODLITWA jest oddechem Nowego Życia, wielkim przywilejem i radością Nowego Człowieka, źródłem mocy i dziełem Ducha Świętego w nas; dlatego chcę być wierny praktyce codziennego Namiotu Spotkania – składa się

z czterech podrozdziałów: Czym jest modlitwa? Namiot Spotkania; Modlitwa – zjednoczenie z Trójcą Świętą; Wskazówki praktyczne. Siódmy drogowskaz (rozdział): LITURGIA, szczególnie eucharystyczna, jest uprzywilejowanym miejscem spotkania z Chrystusem w Duchu Świętym, znakiem objawiającym i urzeczywistniającym tajemnicę Kościoła-wspólnoty oraz źródłem i szczytem jego życia; dlatego chcę zawsze jak najpełniej w niej uczestniczyć, a moim zaszczytem i radością jest służba w zgromadzeniu liturgicznym według zaleceń soborowej odnowy liturgii – składa się z trzech podrozdziałów: Wielka msza święta; Reforma liturgiczna po Soborze Watykańskim II; Duchowość eucharystyczna. Ósmy drogowskaz (rozdział): ŚWIADECTWO słowa i życia jest nakazem Pana, który chce, aby światłość nasza świeciła przed ludźmi i dlatego obiecał nam moc Ducha Świętego, abyśmy mogli stać się jego świadkami; ufając tej mocy i modląc, się o nią chcę przy każdej okazji wyznawać Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela składa się z dwóch podrozdziałów: Jak dzisiaj świadczyć o Jezusie? Ruch Domo-wego Kościoła. Dziewiąty drogowskaz (rozdział): NOWA KULTURA polega na uwolnieniu człowieka od wszystkiego, co poniża jego godność, oraz na rozwijaniu wartości osoby i wspólnoty we wszystkich dziedzinach życia; jest ona dziś bardzo potrzebną formą świadectwa i ewangelizacji; moim świadectwem w tej dziedzinie będzie więc ofiara całkowitej abstynencji od alkoholu, tytoniu i wszelkich narkotyków oraz szerzenie kultury czystości i skromności, jako wyrazu szacunku dla osoby (bez podrozdziałów). Dziesiąty drogowskaz (rozdział): AGAPE czyli piękna miłość, którą Duch Święty rozlewa w sercach naszych, dzięki której osoba może odnaleźć się w pełni przez bezinteresowny dar z siebie (KDK 24) dla Boga i bliźnich, jest najwyższą formą świadectwa i urzeczywistniania się osoby; dlatego poprzez stałą metanoję, przekreślanie swego egoizmu, naśladowanie Chrystusowego Krzyża, chcę wdrażać się w postawę bezinteresownej służby – diakonii, służąc na wzór Syna Człowieczego wspólnocie Kościoła oraz wszystkim braciom, zwłaszcza najmniejszym i uciśnionym składa się z trzech podrozdziałów: Miłość prawem życia; Czym jest *agape*? *Agape* aż po cierpienie i śmierć. Według autora książki, sześćdziesiąt sześć lat niezwykłego życia założyciela RŚŻ jest wielkim komentarzem do ostatniego, dziesiątego Drogowskazu Nowego Człowieka – *Agape*. „Dał się cały, jak Jezus Chrystus. «Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć» – wypisał na murze aresztu przy Al. Szucha anonimowy więzień przetrzymywany i torturowany przez Gestapo podczas II wojny światowej. Te słowa bardzo pasują do ks. Blachnickiego. Dopełnił on swego życia cierpieniem duchowym i cielesnym. Bo cierpienie i śmierć są także aktem miłości- *agape*’ (s. 235). „Trzeba umrzeć sobie, umrzeć dla swojego egoizmu, dla swojej pychy, umrzeć dla grzechu. Musi umrzeć stary człowiek, a w miarę jak dokonuje się to umieranie, wyzwala się w nas nowy człowiek, którego prawem życia jest miłość – *agape*, miłość bezinteresowna, miłość, która uzdalnia do służby bezinteresownej, do dawania siebie, do czynienia ofiary



z siebie dla dobra drugiego człowieka” (Konferencja ks. Blachnickiego wygłoszona w Krościenku n. Dunajcem, styczeń 1981 r.).

W zakończeniu książki ks. A. Muszala z całym przekonaniem stwierdza, że Franciszek Blachnicki to niezwykła postać polskiego Kościoła XX wieku. Ukazał drogę do wolności, którą można osiągnąć przez życie w prawdzie. Zaczyna się ona Drogowskazem pierwszym (Jezus Chrystus) i prowadzi do pełni, jaką jest miłość-agape. Drogowskazy Nowego Człowieka to nic innego, jak ścieżka ku pełnej wolności. „Chcemy sobie dzisiaj na nowo uświadomić, że jesteśmy wezwani do wolności i że wolność jest darem Boga. My już jesteśmy wolni i tylko od nas zależy jak skorzystamy z tej wolności. Jeżeli jesteśmy na co dzień gnębieni różnego rodzaju zniewoleniami to nie mówmy że Bóg nas zostawił w niewoli, raczej my sami nie chcemy być wolni i nie chcemy uwierzyć Bogu, nie chcemy właściwie używać wolności, która jest nam dana” (Homilia wygłoszona w Krościenku n. Dunajcem, 2 lipca 1978 r.). „Miłość wyzwala miłość. Nie ma żadnej innej siły na świecie, która mogłaby przemienić człowieka. Tylko Dobry Pasterz, który oddał życie za owce, może zwyciężyć Serce człowieka, wyzwolić je z wszelkiego egoizmu, przywrócić temu sercu wolność, która polega na miłowaniu, na posiadaniu siebie w dawaniu siebie. Chrystus stwarza Nowego Człowieka, stwarza w nas «nowe serce». W ten sposób uzdalnia nas do kroczenia drogą prawdziwej wolności i wyzwolenia” (Konferencja wygłoszona w Gdyni podczas rekolekcji dla „Solidarności”, 8-13 grudnia 1980 r.). „Franciszek Blachnicki to człowiek wolny i wychowawca ludzi wolnych. W 2000 roku jego szczątki zostały sprowadzone do Polski i złożone w dolnej kaplicy kościoła parafialnego w Krościenku. Spotkajmy się tam – kończy ks. Muszala – przy jego grobie i módlmy się o to, abyśmy stali się ludźmi wolnymi, odpowiedzialnymi za podarowany nam bezcenny dar wolności” (s. 241-242).

### **MODLITWA ZA WSTAWIENICTWEM SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO**

Boże, Ojczy Wszechmogący dziękujemy Ci za Twojego kapłana Sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykły sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej tak, iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mu gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest obłubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony Boże, w Słudze Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wślawić swoje Imię, udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski ....., o którą najpokorniej proszę. Amen.

## MODLITWA O BEATYFIKACJĘ SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Boże, Ojczy wszystkich ludzi, Ty w pełni czasów posłałeś do nas Swojego Syna, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno i mocą Ducha Świętego pozwałaś nam uczestniczyć w Twoim życiu. Ty w każdym czasie wzywasz ludy i narody, aby oczyszczone we Krwi Baranka przeszły z wielkiego ucisku do Twojej chwały. Wielbimy Cię w Twoim Kościele, który jest „światłem” narodów. Dziękujemy Ci za ludzi Kościoła, których współcześnie postawiłeś na naszej drodze życia.

Przez wstawiennictwo Niepokalanej, Matki Kościoła, prosimy o dar coraz większej miłości, z której zrodził się Kościół i dla której został powołany.

Dziękujemy Ci za liczne charyzmaty Kościoła i za dary otrzymane na drodze Oazy Żywego Kościoła i Ruchu Światło-Życie, których założycielem jest Twój kapłan Franciszek Blachnicki, „gorliwy apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka” (Jan Paweł II).

Jesteśmy przekonani, że kapłan ten uczestniczy już w Twojej chwale niebieskiej. Jeżeli jednak Ty, Ojczy, wybrałeś go, by teraz w szczególny sposób kapłan ten stał się dla nas wzorem i przykładem, i by nadal przyczyniał się do wzrostu Twego Królestwa na ziemi, to naszym zadaniem będzie przyczyniać się do tego, by ta woła stała się powszechną nie tylko w niebie, ale i na ziemi. Prosimy Cię o to z całą pokorą, a czynimy to przez naszego Pana za wstawiennictwem Niepokalanej, Matki Kościoła. Amen.

**Ks. Bogdan Biela**